

Ekonomiczno-społeczne uwarunkowania zmian paradygmatu rozwoju rolnictwa drobnotowarowego w świetle ewolucji Wspólnej Polityki Rolnej

Economic and social factors determining the shift in the development paradigm of small-holding agriculture in the light of the evolving Common Agricultural Policy

Andrzej Czyżewski, Sebastian Stępień

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Streszczenie. Rynkowa orientacja rolnictwa, wspólnie z dążeniem do wzrostu produktywności i postępu technicznego, prowadziły w przeszłości do zmian strukturalnych na wsi, czego przejawem była koncentracja ziemi i konsolidacja gospodarstw. Prymat efektywności ekonomicznej, wspierany przez neoliberalną doktrynę polityczną, zakładał rozwój rolnictwa poprzez jego industrializację, bez względu na zewnętrzne koszty tego procesu. Do dzisiaj tego typu spojrzenie na sektor rolny dominuje w niektórych częściach świata, podczas gdy w innych coraz większe znaczenie zaczyna mieć nowy paradygmat funkcjonowania rolnictwa. Zakłada on wielokierunkowość celów: od wytwarzania żywności, poprzez zaspokajanie potrzeb socjalnych i kulturowych, do dbałości o środowisko naturalne. W tym sensie zagadnienie małych gospodarstw rolnych można rozpatrywać z punktu widzenia roli, jaką mają one pełnić w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, oraz ekonomicznych, społecznych i środowiskowych uwarunkowań ich działalności. W ostatnich latach kwestia małych gospodarstw rolnych zajmuje ważne miejsce w debacie publicznej. W Unii Europejskiej temat ten stał się żywotny wraz z przystąpieniem do Wspólnoty nowych państw członkowskich, w tym przede wszystkim Polski, Rumunii i Bułgarii. Struktura sektora rolnego tych państw różni się bowiem znacząco od jego struktury w większości państw „starej” Unii, gdzie dominują gospodarstwa większe obszarowo, bardziej zmechanizowane i o wyższym stopniu specjalizacji. Czy są to zatem gospodarstwa lepsze? Odpowiedź na to pozornie proste pytanie nie jest łatwa i wymaga uwzględnienia przynajmniej trzech obszarów oceny: efektywności ekonomicznej, korzyści społecznych i efektów środowiskowych. Celem publikacji jest wskazanie przesłanek i kierunków zmian paradygmatu rozwoju rolnictwa oraz próba określenia miejsca drobnych gospodarstw rolnych w tym procesie. Autorzy stawiają hipotezę, że występujący w 2. połowie XX wieku paradygmat rolnictwa industrialnego

Adres do korespondencji – Corresponding author: Prof. dr hab. Andrzej Czyżewski, prof. zw. UEP, Katedra Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań; e-mail: kmigz@ue.poznan.pl.

dobiega końca, a jego miejsce zastępuje koncepcja rozwoju rolnictwa zrównoważonego, w której szczególną funkcję pełnią małe gospodarstwa rolne.

Słowa kluczowe: małe gospodarstwa • globalizacja • rozwój zrównoważony • paradygmat

Abstract. The market orientation of agriculture, together with the desire to increase productivity and achieve technical progress, led in the past to the structural changes in the countryside, which manifested itself in the concentration of land and the consolidation of agricultural holdings. The primacy of economic efficiency, supported by the neo-liberal political doctrine, assumed the development of agriculture through its industrialisation, regardless of the external costs of the process. To this day, such a view on the agricultural sector dominates in some parts of the world while in others a new paradigm of agriculture begins to grow in importance. It assumes that agriculture serves multidirectional purposes, from food production, through meeting the social and cultural needs of the population, to the care for the environment. In this sense, the issue of small agricultural holdings can be considered from the point of view of the role they play in the development of agriculture and rural areas and the economic, social and environmental determinants of their functioning. In recent years, the issue of small agricultural holdings has occupied an important place in the public debate. In the European Union the topic has become vital with the accession of new member states to the Union, primarily Poland, Romania and Bulgaria. The specificity of the agricultural sector of these countries makes them significantly different from most countries of the “old” Union where agriculture is dominated by larger farms, more mechanised, and with a higher degree of specialisation. Are these farms better? The answer to this seemingly simple question is not simple and requires considering at least three areas of assessment: economic efficiency, social benefits and environmental effects. The purpose of the paper is to identify the conditions and trends of changes in the agriculture development paradigm and to define the place of small agricultural holdings in this process. The authors hypothesise that the paradigm of industrial agriculture comes to an end and will be replaced by a concept of the sustainable development of agriculture in which small farms perform a particular function.

Key words: small farms • globalisation • sustainable development • paradigm

Wstęp

Małe gospodarstwa rolne pełnią ważną rolę w rozwoju ekonomicznym i społecznym każdej gospodarki. Od rozwijających się krajów azjatyckich po zamożne państwa Europy i Ameryki tworzą podstawowy i konieczny rdzeń sektora rolnego. Historia rozwoju gospodarczego wskazuje, że nawet w wysoko rozwiniętym pod względem technologicznym rolnictwie małe gospodarstwa pozostają kluczowym uczestnikiem produkcji żywności i tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich. O ich pozycji świadczy także ustawodawstwo wielu krajów, w których małe rodzinne gospodarstwa rolne są podstawą tworzenia struktury agrarnej. Na poziomie ponadnarodowym taki wymiar ma Wspólna Polityka Rolna, w wielu elementach skupiona na wsparciu drobnych producentów rolnych¹.

¹ Można tu chociażby wspomnieć o programie dla gospodarstw niskotowarowych, realizowanym w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2007–2013, programie

Małe gospodarstwa łączą funkcje produkcyjne z konsumpcyjnymi, a poprzez dostarczanie żywności i innych dóbr są podstawą utrzymania całej rodziny. Z tego powodu troska o przetrwanie jest tu silniejsza niż w przypadku wielkotowarowych farm z pracownikami najemnymi. W tych drugich najważniejszym celem jest maksymalizacja zysków, a jeśli ich nie ma, kapitał szuka innej formy inwestycji. Przenosi się wtedy w inne regiony, w dobie globalizacji często odległe, albo lokuje w pozarolniczych obszarach działalności gospodarczej. Procesowi temu towarzyszy trwająca na świecie liberalizacja handlu, wzmacniana negocjacjami rolnymi na forum Światowej Organizacji Handlu. Ma ona negatywne skutki dla funkcjonowania małych gospodarstw, burzy ich naturalną żywotność, a ponadto generuje zewnętrzne efekty społeczne i środowiskowe. Doktryna prymatu mikroekonomicznej efektywności traktuje bowiem małe gospodarstwa jako zacofane i nieproduktywne, a przez to stanowiące przeszkodę dla rozwoju światowej gospodarki. Amerykański model rolnictwa, z wielkoobszarowymi, zmechanizowanymi farmami, jest uznawany za najbardziej wydajny i najlepszy w dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego w skali globalnej. Tymczasem doświadczenia historyczne dowodzą, że jedyną trwałą formą produkcji żywności są gospodarstwa rodzinne. Można zaryzykować stwierdzenie, że bez względu na ekonomiczny, polityczny czy kulturowy kontekst to właśnie one przetrwają kolejne dziesięciolecia. Upadły wielkie latyfundia, nie powiodły się próby kolektywizacji rolnictwa, nie powiodą się także próby jego bezgranicznego uprzemysłowienia. Ziemia jako czynnik produkcji ma bowiem swoje naturalne ograniczenia, a te często są pomijane w działalności korporacji rolnych, nakierowanych przede wszystkim na efektywność ekonomiczną.

Materiał i metody

Opracowanie powstało na podstawie badań autorów oraz przeglądu literatury krajowej i zagranicznej z zakresu ekonomiczno-społecznych uwarunkowań rozwoju rolnictwa drobnotowarowego w świetle ewolucji Wspólnej Polityki Rolnej. W opracowaniu posłużono się przede wszystkim metodą opisową.

Wyniki

Procesy globalizacji oraz ich skutki dla sektora rolnego

Globalizacja rolnictwa oznacza jego otwarcie ponad granicami państw. Zakłada ona zniesienie wszelkich barier granicznych utrudniających alokację czynników produkcji, samej produkcji i dystrybucji artykułów rolnych (Sobiecki 2013). Globalizacja i internacjonalizacja gospodarki światowej nie jest zjawiskiem nowym dla rolnictwa. Wraz z rozwojem

„Restrukturyzacja małych gospodarstw”, opracowanym na lata 2014–2020, czy też specjalnej płatności ryczałtowej dla małych gospodarstw rolnych w ramach systemu dopłat bezpośrednich na lata 2014–2020.

handlu światowego² dochody przemysłu rolno-spożywczego w coraz większym stopniu zależą od sukcesów w sprzedaży surowców na rynkach międzynarodowych. Powstanie organizacji wspólnotowych, takich jak Unia Europejska, NAFTA, ASEAN, MERCOSUR i innych, oraz stworzenie porozumienia w ramach Światowej Organizacji Handlu (WTO) zdynamizowało proces globalizacji, na pierwszy plan wysuwając szeroki dostęp do rynków zagranicznych (Stępień 2011). Poza zwiększoną skalą eksportu surowców rolnych, otwarcie się gospodarki w wymiarze globalnym stworzyło możliwości transferu kapitału, a także dostępu do nowych technologii i badań (Boehlje 2009).

Obszary, które tradycyjnie dominowały w handlu zagranicznym produktami żywnościowymi, tracą dziś swoją przewagę wynikającą z wyższej efektywności produkcji i zmuszone są szukać nowych źródeł konkurencyjności. Taka sytuacja jest również efektem rozprzestrzeniania się korporacji transnarodowych, które lokują kapitał tam, gdzie osiągnąć zyski są najwyższe, tj. głównie w krajach rozwijających się. Produkcja odbywa się zatem w regionach, które gwarantują niższe koszty pracy i zużycia materiału, często tam, gdzie czynnikiem lokalizacji upraw i chowu zwierząt są minimalne wymogi w zakresie ochrony środowiska oraz stosowanych technologii (Kowalczyk 2010). Globalizacja powoduje więc, że rynek ze zdwojoną siłą przebiega w kierunku efektywności mikroekonomicznej (dzisiaj korporacyjnej), a bazując na relacjach efektywnościowych, rodzi nowe wyzwania, ponieważ efekty zewnętrzne, głównie społeczne i środowiskowe, przenoszone są na poziom globalny (Zegar 2010). Dlatego istnieje potrzeba dostosowania się do mechanizmów globalizacji, a jednocześnie stworzenia instrumentów koordynacji na poziomie ponadnarodowym. Takie próby od wielu lat podejmuje Unia Europejska, tworząc instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Brak koordynacji tej polityki mógłby doprowadzić do scenariusza, w którym państwa konkurowałyby wyłącznie za pośrednictwem cen światowych i efektywności mikroekonomicznej, przy założeniu globalnej standaryzacji jakości i konsumpcji (Czyżewski i Stępień 2011).

Z powyższych rozważań wynika, że w sytuacji globalnej dominacji przemysłowych koncernów żywnościowych kapitał przenosi się do regionów mających zdolność do tańszej produkcji. Tym samym w krajach, w których produkuje się drożej, część ziemi, ze względów ekonomicznych, wyłączona jest z upraw i staje się bezużyteczna. Oznacza to niewykorzystanie części bogactwa naturalnego kraju, a rolnictwo mniej efektywne spychane jest na margines aktywności gospodarczej. Obniżają się wówczas dochody części gospodarstw rolnych (głównie tych drobnotowarowych), następuje wzrost bezrobocia w rolnictwie i na obszarach wiejskich (Sobiecki 2013). Konkludując, konsekwencją procesu globalizacji jest transfer zasobów od rolnika do przemysłu, eliminacja części drobnych gospodarstw, podporządkowanie producentów rolnych transnarodowym korporacjom, monopolizacja i monopsonizacja rynku, a także zmiana wykorzystania ziemi w kierunku najbardziej dochodowych zastosowań, w tym wytwarzania produktów nieżywnościowych.

Warto zastanowić się w tym miejscu, jakie skutki dla gospodarki światowej miałyby scenariusz, w którym z rynku znikają małe gospodarstwa. Można przypuszczać, że

² W latach 1990–2000 wartość światowego handlu produktami rolnymi zwiększyła się z 415 mld USD do 552 mld USD, tj. o 1/3. W kolejnych ośmiu latach odnotowano 2,5-krotny wzrost wymiany handlowej – w 2008 r. eksport rolny wyniósł 1342 mld USD. Por.: Kowalczyk (2009).

taka sytuacja stworzyłaby problem naruszenia bezpieczeństwa żywnościowego w skali globalnej. Trzeba sobie uświadomić, że stoimy w obliczu rosnących potrzeb związanych z wyżywieniem ludności, której liczba w ciągu najbliższych 40 lat ma przekroczyć 9 miliardów (Kassenberg 2011). Do tego, rozwijające się gospodarki mniej zamożnych krajów stymulują popyt na żywność wysokobiałkową, w tym produkty mięsne, które wymagają większych nakładów czynników produkcji (ziemi, wody, pasz) niż uprawa zbóż. Jeśli do tego dodać coraz większe marnotrawstwo żywności³, potrzeby związane z wyżywieniem ludności na świecie będą o kilkadziesiąt procent wyższe niż obecnie, co wymusi wzrost produkcji rolniczej. Z drugiej strony, nasilają się negatywne zjawiska klimatyczne, skutkujące coraz większą zmiennością podaży surowców rolnych. Kłęski suszy, pustynnienie wielu obszarów rolniczych rodzą nowe ryzyko związane z kurczącymi się zasobami wody. Ograniczoność ziemi i wody tworzy barierę dla rozwoju produkcji rolniczej w wielu regionach świata, a to wymaga zwiększenia produktywności w innych częściach globu. Procesy industrializacji prowadzą do tego, że czynnik pracy w rolnictwie staje się dobrem coraz rzadszym. Przykłady takiej sytuacji można znaleźć w Chinach i Indiach, gdzie ludzie migrują do miast w poszukiwaniu lepszych zarobków.

Mamy zatem do czynienia z dwoma równoległymi zjawiskami: kurczeniem się zasobów naturalnych i pracy w rolnictwie, z jednej strony, i koniecznością zwiększania podaży żywności w celu przeciwdziałania głodowi na świecie – z drugiej (Beddington 2011). Biorąc pod uwagę prognozowany przyrost liczby ludności do 2050 roku, podaż żywności powinna być wyższa o ok. 70%. O ile potrzeba zwiększania produkcji rolniczej nie podlega dyskusji, o tyle różne są poglądy co do wyboru ścieżki osiągnięcia tego celu. Ścierają się dwa skrajne stanowiska: industrializacja rolnictwa, przy postępującej koncentracji i zwiększaniu skali aż do przemysłowych form wytwarzania *versus* rozwój zrównoważony, który uwzględnia potrzeby środowiska, konieczność zachowania bioróżnorodności i walorów krajobrazowych wsi, przeciwdziałanie degradacji gleb i zasobów wody.

Przy wyborze danej opcji chodzi o to, aby nie powtórzyć błędów zielonej rewolucji z lat 60. XX wieku, która oprócz pozytywnych efektów zwiększenia podaży żywności miała też negatywne konsekwencje. Nieprzemysłane działania wiązały się z przekształceniem środowiska przyrodniczego w monokultury rolne, szybką degradacją gleby, nadmierną melioracją i zużyciem wody na potrzeby produkcji rolniczej, zbyt wysokim zużyciem nawozów i pestycydów, a także wzrostem zróżnicowania dochodów w wymiarze regionalnym i międzynarodowym (Murray 2011). O ile jednak zielona rewolucja była programem międzynarodowym, wspieranym przez rządy krajów wysoko rozwiniętych, o tyle dzisiejsze zmiany odbywają się pod wpływem procesu globalizacji o charakterze mikroekonomicznym, w którym główną rolę odgrywają prywatne korporacje międzynarodowe. Nadzór nad nimi jest ograniczony, a to oznacza potrzebę działań na poziomie ponadnarodowym. Jest to jeden z argumentów na rzecz kontynuacji Wspólnej Polityki Rolnej UE i jej europejskiego modelu rolnictwa, w którym podstawą struktury agrarnej są rodzinne gospodarstwa rolne.

W tym kontekście dylemat małych gospodarstw sprowadza się do pytania, czy droga rozwoju krajów wysoko rozwiniętych może być zastosowana do rolnictwa małego

³ Szacuje się, że obecnie ok. 30–40% żywności jest marnotrawione.

zamożnych krajów. Takie rozwiązanie oznacza bowiem odpływ ludności rolniczej do działów pozarolniczych oraz komasację i koncentrację ziemi. Z drugiej strony, podaje się argumenty, że przyrost ludności w krajach rozwijających się przewyższa zdolności absorpcyjne przemysłu i nie jest możliwy dodatkowy napływ ludności ze wsi do miast. Ponadto można oczekiwać, że procesy konsolidacji ziemi przyciągną prywatnych inwestorów, którzy mniej będą zainteresowani produkcją podstawowych surowców rolnych, a bardziej żywności przetworzonej, ponieważ jest droższa i przynosi wyższe zyski. To z kolei może mieć negatywne konsekwencje dla siły nabywczej społeczeństwa. Nie przesądzając o prawdziwości wyżej podanych opinii, należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że w najbliższej przyszłości małe gospodarstwa rolne w dalszym ciągu będą podstawą gwarancji bezpieczeństwa żywnościowego i zabezpieczenia społecznego w wielu krajach na świecie.

W dążeniu do nowego paradygmatu rozwoju rolnictwa

W niniejszym punkcie zajmiemy się kwestią zmiany paradygmatu rozwoju rolnictwa z industrialnego na zrównoważony. Jak już wyżej podkreślano, mechanizm rynkowy oparty o triadę własności oraz regulacje podaży-popytu w sferze rolnej prowadzi do koncentracji produkcji w celu obniżenia kosztów jednostkowych oraz do przymusu rosnącej wydajności pracy jako kryterium uzyskania przewagi konkurencyjnej (Hayami i Ruttan 1985). Ta swoista presja na wzrost efektywności nie uwzględnia jednak pełnych kosztów procesu produkcji. Chodzi przede wszystkim o zwiększającą się presję na środowisko naturalne, brak zbilansowania takich niekorzystnych czynników, jak zużycie gleb, pogorszenie się stosunków wodnych, eutrofizacja zbiorników wodnych, stepowanie gruntów itp. Dobrostan środowiska z jego rzadkością nie jest zatem wyceniany. Doktrynie rolnictwa industrialnego towarzyszy zawodność rynku, stymulująca rozwój struktur oligo- i monopolistycznych. Taki model funkcjonowania rolnictwa nie jest w stanie zabezpieczyć rolnikom parytetu dochodów rolniczych⁴, ograniczając wytwarzaną przez nich nadwyżkę ekonomiczną w przepływach wewnątrz- i międzysektorowych (Czyżewski B. 2009). Dlatego właśnie finansowe wsparcie gospodarstw rolnych w warunkach industrialnego paradygmatu rozwoju jest koniecznością ekonomiczną, wynikającą z potrzeby równoważenia przepływów kosztów i dochodów od producenta do konsumenta i odwrotnie (Czyżewski A. 2012). Można uznać, że pierwotną tego przyczyną jest niemobilność czynnika ziemi, uniemożliwiająca osiągnięcie z działalności rolniczej optimum w sensie Pareto.

Doświadczenia minionych lat pokazują, jak złudna okazała się wiara, że mechanizm rynkowy i wynikający z niego model rolnictwa industrialnego rozwiąże trwale kwestię agrarną. Okazało się bowiem, że natrafił on na barierę środowiskową, uniemożliwiającą dalsze wyłączenie procesu produkcji rolnej z warunków naturalnych.

⁴ W 2010 r. dochód gospodarstw rolnych w EU w ujęciu realnym, w porównaniu z połową lat 90. XX w., był niższy o ok. 30%, a średni dochód rolniczy stanowił 60% średniej płacy w UE-27. Zaledwie 35% gospodarstw było w stanie pokryć w całości koszty produkcji (łącznie z opłatą pracy własnej i ziemi). Problemem jest ponadto duża zmienność dochodów, związana z wahaniami koniunktury w sektorze rolnym.

Postępująca integracja gospodarstw rolnych z agrobiznesowym otoczeniem wymaga więc nowego paradygmatu rozwoju, chociażby ze względu na potrzebę internalizacji kosztów zewnętrznych produkcji rolnej i niezdolność ekosystemów do odtwarzania się. Rolnictwo musi podlegać nadrzędności systemu ekologicznego, zaś system ekonomiczny powinien być regulowany przez adekwatne rozwiązania społeczne.

Być może, w okresie przejściowym wystąpi zjawisko dualnego rozwoju, w którym obok rodzinnej formy gospodarstw rolnych będą się rozwijały wielkie korporacje spożywcze (Zegar 2012a). Niemniej przestawienie zwrotne rozwoju rolnictwa z modelu industrialnego na model zrównoważony jest w długim okresie nieuniknione, ze względu na etyczne i społeczne wymagania w stosunku do sektora rolnego. Upowszechnienie paradygmatu rolnictwa zrównoważonego, paradoksalnie, ułatwi pokonanie bariery popytu na żywność. Oczywiście, nie zniknie jego sztywność i ograniczenia oraz niska elastyczność dochodowa, niemniej mechanizm adaptacyjny rolnictwa będzie w większym stopniu nastawiony na alokację czynników produkcji w zgodzie z wymogami środowiska naturalnego i jego dobrostanu. Internalizacja pełnych kosztów produkcji rolnej w warunkach wzrostu cen surowców żywnościowych pozwoli na polepszenie sytuacji dochodowej gospodarstw i ograniczy ich rynkową deprecjację. Brak samoczynnego mechanizmu kompensacji owej deprecjacji czyni ze zrównoważonego rozwoju rolnictwa model korzystniejszy dla gospodarstw rolnych ze względu na relacje z rynkiem i środowiskiem (Czyżewski A. 2012).

Idea rolnictwa zrównoważonego zrodziła się, ponieważ rolnictwo industrialne w swojej praktyce nie zapewnia oczekiwanych efektów ekonomicznych gospodarstwom rolnym, nie zabezpiecza parytetu dochodów, mnoży efekty zewnętrzne, ogranicza suwerenność ekologiczną i produkcyjną podmiotów, podporządkowując je interesom korporacji. Warunkiem upowszechnienia zrównoważonego modelu rozwoju rolnictwa jest społeczna świadomość ograniczoności ekosystemu globalnego oraz uznanie, że dla funkcjonowania sektora rolnego ważne są nie tylko dobra komercyjne, ale też pozarynkowe, niekomercyjne (publiczne), jak dobrostan środowiska, harmonia natury i produkcji rolnej, żywotność wiejskiego otoczenia itp. (Zegar 2012a). Efektem postulowanego paradygmatu ma być zdecydowanie bardziej zróżnicowana struktura agrarna niż w rolnictwie industrialnym. Wypełniać ją mają gospodarstwa rolne w przeważającej części rodzinne, które dobrze wpisują się w koncepcję zrównoważenia, wykraczając poza sferę produkcyjno-ekonomiczną (Runowski 2004). Są one także elementem krajobrazu wiejskiego, źródłem przekazu kultury i systemu wartości, a przez to swoistym dobrem publicznym, na które składają się wartości odnawialne.

Można przeto powiedzieć, że zakwestionowanie dotychczasowej formuły postępu w rolnictwie stanowi przesłankę sformułowania nowego paradygmatu jego rozwoju. Gdy okazało się, że rolnictwo industrialne nie zapewnia oczekiwanych efektów ekonomicznych, zrodziła się idea rolnictwa zrównoważonego. Warunkiem upowszechnienia się tego nowego modelu jest uznanie, że dla rozwoju rolnictwa ważne są nie tylko dobra rynkowe, ale także publiczne. W krajach wysoko rozwiniętych takie zmiany świadomości zachodzą pod wpływem ewolucji piramidy potrzeb, polegającej na wzroście udziału potrzeb wyższego rzędu. Część z nich może być zaspokojona przez dobra publiczne związane z czynnikiem ziemi, które, paradoksalnie, są kreowane nie poprzez dodatkowe nakłady kapitału, ale dzięki ograniczeniu intensywności produkcji. Nowe rodzaje

użyteczności ziemi, tworzone samoistnie, tj. bez dodatkowych nakładów czynników produkcji, są waloryzowane przez instytucje lub rynek. Warto podkreślić, że opisany mechanizm nie ma podstaw teoretycznych w żadnej z klasycznych teorii renty gruntowej, co stanowi przesłankę do opracowania nowej koncepcji renty gruntowej w warunkach paradygmatu zrównoważonego rozwoju (Czyżewski A. i Czyżewski B. 2013).

Wspólna Polityka Rolna w kierunku rozwoju zrównoważonego

Idea zrównoważonego rozwoju jest obecnie elementem europejskiego modelu rolnictwa, który ewoluował wraz ze zmianami Wspólnej Polityki Rolnej, chociaż w pierwszych latach jej funkcjonowania instrumenty tej polityki skłaniały do intensyfikacji produkcji rolnej. Uzasadnieniem takiego kierunku wsparcia była konieczność odbudowania potencjału sektora rolnego w Europie po zniszczeniach spowodowanych II wojną światową. Cel ten udało się osiągnąć w stosunkowo krótkim czasie, pojawiły się natomiast negatywne konsekwencje przyjętych mechanizmów interwencji, takie jak nadpodaż surowców rolnych oraz wzrost kosztów ich magazynowania i utrzymywania wysokich cen interwencyjnych. W rezultacie kolejnych reform dokonano przekształceń WPR, które wiązały się z przejściem od wsparcia produktu do wsparcia gospodarstw rolnych (tzw. decoupling), i które w większym zakresie skupiały się na strategicznej polityce rozwoju obszarów wiejskich (OECD 2010). Te przemiany służyły adaptacji WPR do zmieniających się uwarunkowań ekonomicznych, środowiskowych i politycznych, szczególnie w kontekście nowych wyzwań dotyczących bezpieczeństwa żywnościowego, zmian klimatycznych oraz spójności terytorialnej i społecznej. Dodatkowo, kolejne reformy miały zwiększać konkurencyjność unijnego rolnictwa, a także efektywność wykorzystania środków publicznych i pieniędzy podatników. Kierunek tej ewolucji był zbieżny z celami strategii Europa 2020, zakładającej rozważny, zrównoważony i trwały rozwój gospodarczy, gdzie rolnictwo, za pośrednictwem rodzinnych gospodarstw rolnych, ma odgrywać istotną rolę.

Współczesne cele Wspólnej Polityki Rolnej sprowadzają się zatem nie tylko do zapewnienia produktywności rolnictwa unijnego, stabilizowania rynków i dochodów producentów rolnych oraz zagwarantowania podaży produktów żywnościowych po rozsądnych cenach. Wyzwania, jakie stoją przed WPR, stają się coraz bardziej złożone, często wykraczają poza sektor rolny, co sprawia, że na unijną politykę rolną należy spojrzeć w szerszym kontekście. Zakłada ona zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi i dostarczanie środowiskowych dóbr publicznych, takich jak krajobraz, bioróżnorodność, jakość powietrza, gleb i wody itp. Idzie także o utrzymanie żywotności obszarów wiejskich we wszystkich regionach Unii Europejskiej dzięki zwiększeniu ich atrakcyjności i ekonomicznej dywersyfikacji.

Przedstawionych celów nie da się osiągnąć bez odpowiednio nakierowanych działań i współfinansowania z budżetu unijnego. Wsparcie finansowe ma sens dlatego, że europejska wieś nie rozwiąże swoich problemów bez zewnętrznej pomocy. Potrzebne są instrumenty, które zmodernizują produkcję, poprawią infrastrukturę, stworzą warunki do tworzenia alternatywnych źródeł zarobkowania itp. Wartości dodanej w rolnictwie nie można rozpatrywać wyłącznie w wymiarze ekonomicznym. Ma ona bowiem swoje źródło w realizacji nadrzędnego celu, jakim jest dążenie do stworzenia warunków,

w których rolnictwo będzie wielofunkcyjne, rynkowo zrównoważone i będzie w stanie utrzymać obszary wiejskie, tj. chronić przyrodę oraz wносить istotny wkład w zapewnienie vitalności wiejskiego życia. W warunkach rynkowych rolnicy poddawani są ogromnej presji, aby zwiększać produktywność, skalę produkcji, specjalizację, co utrudnia pełnienie funkcji pozakomercyjnych. Jednocześnie rynek, kierując się zasadą wyrównywania kosztów krańcowych, sprzyja koncentracji produkcji rolnej w regionach do tego przystosowanych, a zaniku produkcji na obszarach o mniej korzystnych warunkach przyrodniczych i ekonomicznych. Wdrożenie zasad Wspólnej Polityki Rolnej koryguje tę zawodność mechanizmu rynkowego i jest zasadne z punktu widzenia efektywności ekonomicznej, ale również ze względów społecznych i środowiskowych.

Wraz z ewolucją europejskiego modelu rolnictwa zmieniło się podejście do drobnotowarowych gospodarstw rolnych. Początkowo traktowano je jako zacofane, niewydajne i nieefektywne, a tym samym stanowiące przeszkodę na drodze modernizacji sektora rolnego. Polityka była zorientowana na gospodarstwa duże; w stosunku do małych zalecano łączenie lub rezygnację z produkcji rolniczej. Sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać pod wpływem rosnącej świadomości znaczenia wielofunkcyjności rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego świata oraz załamania się skuteczności rozwiązywania problemów krajów rozwijających się na drodze rolnictwa industrialnego (Zegar 2012b). Od kilku lat obserwujemy działania na rzecz umocnienia pozycji rodzinnej formy gospodarowania w rolnictwie. Można tu chociażby wspomnieć o programie dla gospodarstw niskotowarowych, realizowanym w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) w latach 2007–2013, czy też o obowiązkowej modulacji (ograniczeniu) dopłat bezpośrednich dla tych, którzy otrzymywali najwyższe wsparcie. Wprowadzenie tego ostatniego instrumentu było podyktowane faktem, że większość płatności trafiała do gospodarstw, które miały ograniczoną możliwość dalszego wzrostu produktywności, gdzie podtrzymywano dochody, nie mając motywacji do poprawy efektywności gospodarowania. Na lata 2014–2020 również proponuje się odrębny zestaw narzędzi dla gospodarstw niskotowarowych. Będzie to m.in. specjalna płatność ryczałtowa, wsparcie produkcji na rynku lokalnym, program „Restrukturyzacja małych gospodarstw” w ramach PROW. Ważne będą działania z zakresu tworzenia grup i organizacji producentów rolnych, rozwoju spółdzielczych form gospodarowania czy też integracji łańcucha żywnościowego. Dodatkowo, aby ułatwić funkcjonowanie tej grupy podmiotów, złagodzone zostaną kryteria kontroli i ekologizacji dopłat bezpośrednich. Z drugiej strony, w stosunku do gospodarstw wielkotowarowych wprowadza się redukcję wsparcia, tzw. capping (Czyżewski i Stępień 2013). Powyższe przykłady wskazują, że żywotność drobnych, rodzinnych gospodarstw rolnych staje się jednym z priorytetów Wspólnej Polityki Rolnej UE.

Małe gospodarstwa rolne w warunkach nowego paradygmatu

Zróznicowanie struktury agrarnej w krajach Unii Europejskiej i na świecie nie pozwala jednoznacznie zdefiniować małego gospodarstwa rolnego. Pytanie, czym jest małe gospodarstwo, ma wiele odpowiedzi w zależności od kontekstu, w jakim rozpatrujemy to zagadnienie. Dlatego, zanim przejdziemy do omówienia głównego wątku tej części publikacji, należy określić kryteria uznania danej jednostki za małe gospodarstwo.

Najczęściej w tym celu posługujemy się fizyczną wielkością tej jednostki, wyrażoną powierzchnią użytków rolnych (w hektarach), poziomem nakładów siły roboczej, stopniem samospożycia lub wielkością ekonomiczną (dotychczas wyrażaną w jednostkach standardowej nadwyżki bezpośredniej ESU, a obecnie standardowej produkcji – *standard output*, SO). Przykładowo, według metodologii UE małym gospodarstwem jest to, którego powierzchnia nie przekracza 5 ha UR (takich w UE jest niecałe 10 mln), lub to, które ma wielkość ekonomiczną poniżej 8 ESU (takich w UE jest ok. 10 mln). W celu uzupełnienia wymienionych cech i podkreślenia różnic między małymi a dużymi jednostkami można opisać sposób zarządzania przedsiębiorstwem, wykorzystanie najemnej siły roboczej, udział pozarolniczej działalności, stopień specjalizacji, zaawansowanie technologii i innowacji, zarządzanie ryzykiem itp. Przy ustalaniu kryteriów definiowania małych gospodarstw ważne jest też zastosowanie relatywnego podejścia dla różnych krajów lub regionów. W przeciwnym razie to, co w jednym państwie stanowić będzie małe gospodarstwo, w drugim wcale takie być nie musi (EC 2011).

Przyjęte kryteria definiowania małych (drobnych) gospodarstw rolnych najczęściej spełniają gospodarstwa rodzinne, chociaż jest to zbiorowość bardzo niejednorodna. Gospodarstwa rodzinne – poza posiadaniem gruntów rolnych i prowadzeniem działalności rolniczej – cechuje wykonywanie prac rolniczych z wykorzystaniem siły roboczej pochodzącej z gospodarstwa (członkowie rodziny). Podstawową sprawą jest to, że w ogólnych nakładach siły roboczej przeważa praca rodziny. Występuje zatem funkcjonalne powiązanie gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym nie tylko poprzez świadczenie pracy, ale także przez duży stopień samozaopatrzenia. Celem takiej jednostki jest działalność egzystencjalna (w tym osiągnięcie dochodu), a nie zysk, jak w przypadku przedsiębiorstw prywatnych (Zegar 2012b).

Na świecie funkcjonuje ogółem 530 milionów gospodarstw rolnych. Wśród nich 85% ma obszar poniżej dwóch hektarów użytków rolnych, kolejne 12% – między 2 a 10 ha, a tylko 0,6% – powyżej 100 hektarów. Z tych liczb wyraźnie wynika, że podstawę struktury agrarnej w rolnictwie na świecie stanowią drobne gospodarstwa rolne. Żyje w nich, głównie w biedniejszych krajach, ok. dwóch miliardów ludzi. Gospodarstwa są dla nich miejscem pracy i źródłem utrzymania, a nadwyżki produkcji żywności sprzedawane są do miast. Łącznie małe gospodarstwa rolne żywią ponad połowę ludności świata, a nawet więcej, jeśli uwzględnimy tylko żywność podstawową, bez produktów luksusowych. Do tego działają one również na marginalnych ziemiach, którymi – ze względu na niższą wydajność – nie są zainteresowane koncerny rolnicze (Falvey 2010). W tym kontekście, polityka zmierzająca do migracji mieszkańców wsi, właściciele małych gospodarstw, do miast zwiększyłyby nie tylko skalę ubóstwa na tych obszarach (np. ze względu na brak miejsc pracy), ale w istotny sposób zachwiałyby dostawy żywności. Dotyczyłoby to w szczególności tych państw, które już dziś dotyka problem głodu. Dlatego, pomimo narzuconego przez zwolenników doktryny neoliberalnej prymatu rolnictwa industrialnego, w najbliższej przyszłości nie należy spodziewać się uprzemysłowienia rolnictwa na dużą skalę, które zastąpiłoby drobną wytwórczość rodzinnych form gospodarowania.

Kwestia efektywności ekonomicznej małych i wielkotowarowych gospodarstw rolnych nie jest wcale jednoznaczna. Przy porównywaniu produktywności obu typów farm często bierze się pod uwagę ich wydajność liczoną jako średnie plony danej rośliny z hektara. W takim ujęciu małe gospodarstwa przegrywają z wielkotowaro-

wymi, ponieważ te drugie stosują zazwyczaj systemy monokulturowe, o wysokim stopniu zmechanizowania. Duże gospodarstwa osiągają też najczęściej lepsze wskaźniki wydajności pracy. Wynika to z tzw. efektu skali, którego gospodarstwa poniżej pewnego poziomu są pozbawione, a który zwiększa się wraz z wielkością jednostki. Ponadto koszty transakcyjne (przy zakupie środków produkcji, zbycie surowców, dostępie do kredytów) są na ogół wyższe w małych gospodarstwach. Porównując efektywność dwóch typów gospodarstw, należy jednak wziąć pod uwagę ogólną produktywność czynników wytwórczych, która uwzględnia zużycie ziemi, pracy, nakładów, kapitału itp. Już pod koniec XX wieku można było spotkać liczne przykłady opracowań wskazujących na wyższą, liczoną w ten sposób, produktywność niskotowarowych gospodarstw w porównaniu z wysokotowarowymi, przede wszystkim w krajach Trzeciego Świata (por. m.in. Berry i Cline 1979, Cornia 1985, Feder 1985, Prosterman i Riedinger 1987, Barret 1993, Ellis 1993, Binswanger i in. 1995, Deininger 1999). Wyjaśnieniem wyższej produktywności małych gospodarstw, w świetle przeprowadzonych badań, były następujące przesłanki:

- zróżnicowana struktura upraw i chowu zwierząt, dzięki czemu ziemia rolnicza i praca są wykorzystywane w sposób jak najbardziej intensywny, równomierny w ciągu całego roku (np. stosowanie przed-, śród- i poplonów); ta zasada nie obowiązuje w przypadku upraw monokulturowych (uprawa tylko jednego gatunku rośliny na dużym obszarze wiąże się też z występowaniem większej ilości chwastów, co podnosi koszty pracy i środków ochrony roślin),
- związek osobisty i emocjonalny rolnika z małym gospodarstwem, który przekłada się na motywację i jakość pracy,
- pochodzenie nakładów produkcyjnych często z własnego gospodarstwa (np. nawozy organiczne, pasze, ziarna); duże gospodarstwa opierają się przede wszystkim na nakładach z zakupu,
- odpowiednie zarządzanie produkcją, np. bardziej wydajne systemy nawadniania, mniejsze zużycie nawozów, stosowanie płodozmianu i inne zabiegi, sprawiające, że w długim okresie ziemia przynosi lepsze efekty.

W krajach wysoko rozwiniętych opisana prawidłowość nie jest tak wyraźna. Wskazuje się, że w tym przypadku najwyższą produktywność mają jednostki o średniej powierzchni użytków rolnych. Małe gospodarstwa z powodu braku środków pieniężnych nie wykorzystują nowoczesnych technologii, polepszających wyniki produkcyjne, duże z kolei zaczynają odczuwać niekorzyści skali, związane z trudnościami w zarządzaniu i koniecznością zatrudniania najmniejszej siły roboczej. Co więcej, stosowane w tych państwach mechanizmy interwencji, w szczególności dopłaty obszarowe, fałszują rzeczywiste rezultaty działalności. Dochody, które osiągają wielkotowarowe farmy, w dużym stopniu determinowane są wysokością wsparcia.

Aspekt ekonomiczny funkcjonowania gospodarstw rolnych to tylko jeden wymiar oceny. Małe gospodarstwa rolne, w przeciwieństwie do dużych, przemysłowych farm, wytwarzają bowiem coś więcej niż tylko surowce rolne. Ich wielofunkcyjny charakter przejawia się w działaniu na rzecz utrzymania zrównoważenia obszarów wiejskich w kontekście ekonomicznym, społecznym i środowiskowym. Korzyści środowiskowe i społeczne funkcjonowania drobnych gospodarstw rolnych to (USDA 1998):

- szeroko pojęta dywersyfikacja – własności, produkcji roślinnej i zwierzęcej, krajo-
brazu, kultury, tradycji,
- odpowiedzialne zarządzanie zasobami naturalnymi, wodą, lasami, jak również
utrzymywanie dobrostanu zwierząt,
- tworzenie miejsc pracy na wsi, budowanie więzi społecznych, większej odpowie-
dzialności za życie własne i społeczności lokalnej niż w przypadku pracowników
najemnych,
- łączenie miejsca pracy i życia rodziny – zdobywanie wiedzy i doświadczenia od naj-
młodszych lat,
- dostarczanie żywności wytwarzanej w sposób bardziej tradycyjny, a tym samym
smaczniejszej i zdrowszej.

Badania wskazują też, że funkcjonowanie małych gospodarstw rolnych determi-
nuje rozwój otoczenia lokalnego. Gdy dominują przemysłowe przedsiębiorstwa rolne,
pobliskie wsie i miasta wymierają. Mechanizacja i koncentracja produkcji zmniejsza
zapotrzebowanie na okoliczną siłę roboczą, a zyski transferowane są do większych
miast, aby wesprzeć tamtejsze firmy, powiązane kapitałowo. Kiedy na wsi przeważają
rodzinne gospodarstwa rolne, dochody krążą wokół lokalnego biznesu, generując
miejsca pracy i podnosząc zamożność całej społeczności wiejskiej. Lepiej rozwinięta
jest też infrastruktura: drogi, chodniki, szkoły, kościoły, placówki handlowe i usługowe
itp. (por. m.in. Fujimoto 1977, Goldschmidt 1978, Durrenberger i Thu 1996).

Podsumowanie

Aby sprostać dzisiejszym wyzwaniom, trzeba traktować rolnictwo i jego główny czynnik
produkcji – ziemię – w szerszym kontekście, uwzględniając ich zróżnicowane funkcje:
wytwarzania żywności, zarządzania zasobami naturalnymi, zapewniania miejsca pracy
i źródła utrzymania, tworzenia lokalnego otoczenia itd. (FAO 1999). Zrównoważony
rozwój tego sektora ma zatem stanowić szansę na polepszenie jakości życia na obsza-
rach wiejskich, z uwzględnieniem komponentu ekonomicznego (tworzenie dochodów
producentów rolnych), społecznego (gwarancja zatrudnienia, walory krajobrazowe),
środowiskowego (bioróżnorodność, jakość gleb, powietrza, wody) i kulturowego (trady-
cje, obyczaje). Tych celów nie da się osiągnąć, podążając ścieżką rozwoju rolnictwa
industrialnego, które kieruje się prymatem efektywności ekonomicznej z pominięciem
pozytywnych i negatywnych efektów zewnętrznych działalności rolniczej. Tylko model
rolnictwa zrównoważonego, w którym występuje integralność celów ekonomicznych,
społecznych i środowiskowych, jest w stanie to uczynić. Jednocześnie warunkiem
upowszechnienia tej koncepcji jest czynnik instytucjonalny, którego działanie ma
doprowadzić do zgodności kryterium mikroekonomicznego i społecznego w procesie
podejmowania decyzji przez podmioty gospodarcze. Zakłada się zatem, że sprawne
państwo w istocie lepiej zabezpieczy dobra wspólne niż rynek kierujący się indywidu-
alnymi potrzebami (Czyżewski A. 2012). Argument ten powinien być brany pod uwagę
przy uzasadnianiu potrzeby wsparcia rolnictwa unijnego.

Nieodłącznym elementem zrównoważonego modelu rozwoju rolnictwa są małe gospodarstwa rodzinne. Lepiej niż jakakolwiek forma działalności przeciwstawiają one dużej skali produkcji różnorodność biologiczną, nowoczesnej technologii – równowagę ekologiczną, przemysłowym formom wytwarzania – wysoką jakość żywności. Stanowią bufor chroniący przed ubóstwem na wsi, kształtują krajobraz wiejski, przekazują niematerialne wartości kulturowe i historyczne (Michalska 2012). Obecność małych gospodarstw rodzinnych sprzyja zachowaniu potencjału demograficznego wsi oraz gospodarce lokalnej, w tym cyrkulacji dochodów wśród przedsiębiorców i konsumentów. Tym samym ich istnienie jest warunkiem niezbędnym dla rozwoju obszarów wiejskich, nawet jeśli z punktu widzenia kryterium mikroekonomicznego wydaje się nieuzasadnione. Sens przyjęcia kryterium mikroekonomicznego jest jednak pozorny, bowiem długookresowe koszty likwidacji tego typu podmiotów byłyby ogromne i to nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale również społecznym i środowiskowym.

Stojąc przed dylematem wyboru między dwiema ścieżkami rozwoju rolnictwa: eliminacja drobnych gospodarstw rolnych *versus* ich wsparcie, autorzy opowiadają się za drugim rozwiązaniem. I nie chodzi tu tylko o bierną pomoc o charakterze socjalnym, ale o rozwiązania, które z małych, rodzinnych farm uczynią aktywnych uczestników życia gospodarczego i społecznego obszarów wiejskich. Trzeba tylko zdefiniować funkcje, jakie mają pełnić tego typu podmioty. Jedną z nich jest na pewno dostarczanie dóbr publicznych, czego na ogół nie gwarantują duże przedsiębiorstwa rolnicze. Chodzi o utrzymanie bioróżnorodności, krajobrazu wiejskiego, czystego środowiska, przekazywanie dziedzictwa kulturowego itp. Jak wynika z badań (Czyżewski i Smędzik 2010, s. 65), właśnie małe gospodarstwa działają w sposób relatywnie najbardziej zrównoważony, podtrzymując ład środowiskowy na obszarach wiejskich i niwelując negatywne oddziaływanie większych producentów. Za pełnione funkcje „strażnika krajobrazu” powinny być wynagradzane przez uwzględnienie w systemie płatności WPR, ponieważ rynek tego nie wycenia.

Koncepcja wyceny dóbr publicznych była wielokrotnie podnoszona w debacie o przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej, jednak do tej pory nie udało się wypracować jednolitych kryteriów takiej wyceny (SAEPR – FAPA 2009). Jako możliwe rozwiązania można przyjąć m.in. zapłatę za 1 ha gruntów, na których zwalczono erozję, za ilość związanego w glebie węgla, za dochód utracony w związku z niestosowaniem nawozów i środków ochrony roślin. Tego typu działania mogłyby być opłacane w formie dodatku do podstawowej płatności bezpośredniej (również tej w formie ryczałtu), a pochodzić np. z podatku ekologicznego, nałożonego na wielkotowarowe gospodarstwa rolne (do rozważenia pozostaje kryterium definiowania wielkotowarowego gospodarstwa rolnego). Rozwiązanie to nie powinno budzić sprzeciwu opinii publicznej, przez co łatwiejszy byłby proces jego wdrożenia.

Inna forma wsparcia to współfinansowanie dostosowania się do wybranego rodzaju działalności gospodarczej oraz pomoc w zakresie doradztwa. Małe gospodarstwa rolne powinny wybrać strategię, która pasuje do ich ograniczonych możliwości, a jednocześnie zapewnia odpowiedni dochód. W zakresie produkcji rolnej może to być żywność organiczna, tradycyjna, niszowa. Drobni wytwórcy, którymi nie są zainteresowane wielkie sieci handlowe, mogą skutecznie współpracować z pobliskimi zakładami przetwórczymi i tworzyć lokalne systemy żywnościowe. Przykłady takiego działania można

znaleźć chociażby w Stanach Zjednoczonych. Małe gospodarstwa rolne mogą także podjąć działalność okołorolniczą, jak zielarstwo, pszczelarstwo czy kwaciarstwo, lub też inne pozarolnicze formy działalności (przetwórstwo spożywcze, rękodzielnictwo, agroturystyka, warsztaty usługowe). Konkludując, przy tworzeniu schematów rozwiązań dla małych podmiotów ważne jest, aby miały one charakter zachęt do modernizacji i zajęcia miejsca na specyficznych rynkach lokalnych, a nie stanowiły tylko formy pomocy socjalnej.

Bibliografia

- Barret Ch.B. (1993), On price risk and the inverse farm size–productivity relationship. Department of Agricultural Economics Staff Paper Series, vol. 369, Madison, University of Wisconsin–Madison.
- Beddington J. (2011), Foresight. The future of food and farming. London, Government Office for Science.
- Berry R.A., Cline W.R. (1979), Agrarian structure and productivity in developing countries. Baltimore, Johns Hopkins University Press.
- Binswanger H.P., Deininger K., Feder G. (1995), Power, distortions, revolt and reform in agricultural land relations, [w:] Handbook of development economics, vol. 3, part 2, Amsterdam, Elsevier, s. 2659–2772.
- Boehlje M. (2009), Globalization and agriculture: New realities. West Lafayette, Purdue University, Center for Food and Agricultural Business.
- Cornia G.A. (1985), Farm size, land yields and the agricultural production function: An analysis for fifteen developing countries. World Development, vol. 13(4), s. 513–534.
- Czyżewski A. (2012), O nowy paradygmat rozwoju rolnictwa (refleksje nad książką J.S. Zegara „Współczesne wyzwania rolnictwa”). Ekonomista, nr 6, s. 831–842.
- Czyżewski A., Czyżewski B. (2013), Wokół nowego paradygmatu rolnictwa – rozwój zrównoważony a renta gruntowa. Referat przygotowany na IX Kongres Ekonomistów Polskich, Warszawa, 28–29 listopada 2013 (maszynopis).
- Czyżewski A., Smędzik K. (2010), Efektywność techniczna i środowiskowa gospodarstw rolnych w Polsce według ich typów i klas wielkości w latach 2006–2008. Roczniki Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, seria G, t. 97, z. 3, s. 61–71.
- Czyżewski A., Stępień S. (2011), Wspólna polityka rolna UE a interesy polskiego rolnictwa. Ekonomista, nr 1, s. 9–36.
- Czyżewski A., Stępień S. (2013), Dylematy wspólnej polityki rolnej (WPR) Unii Europejskiej po 2014 roku z polskiej perspektywy. Referat przygotowany na IX Kongres Ekonomistów Polskich, Warszawa, 28–29 listopada 2013 (maszynopis).
- Czyżewski B. (2009), Instytucjonalne uwarunkowania zrównoważonego podziału dochodów w rolnictwie indywidualnym w Polsce, [w:] J.S. Zegar, red., Z badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym, Program Wieloletni 2004–2009, Raport 174. Warszawa, IERiGŻ.
- Deininger K. (1999), Making negotiated land reform work: Initial experience from Columbia, Brazil and South Africa. Washington, World Bank.
- Durrenberger E.P., Thu K.M. (1996), The expansion of large-scale hog farming in Iowa: The applicability of Goldschmidt’s findings fifty years later. Human Organization, vol. 55(4), s. 409–415.
- EC (2011), EU Agricultural Economic Brief. What is a small farm? Brief No. 2. Brussels, European Commission – DG Agri.

- Ellis F. (1993), *Peasant economics: Farm households and agrarian development*. 2nd ed. Cambridge, Cambridge University Press.
- Falvey L. (2010), *Small farmers secure food: Survival food security, the world's kitchen and the crucial role of small farmers*. Songkhla, Thaksin University Press.
- FAO (1999), *Cultivating our futures*. FAO/Netherlands Conference on the Multifunctional Character of Agriculture and Land, 12–17 September 1999, Maastricht. Rome, Food and Agriculture Organization of the United Nations, Sustainable Development Division.
- Feder G. (1985), The relationship between farm size and farm productivity. *Journal of Development Economics*, no. 18, s. 297–313.
- Fujimoto I. (1977), *The communities of the San Joaquin Valley: The relationship between scale of farming, water use, and the quality of life*. Davis, University of California.
- Goldschmidt W. (1978), *As you sow: Three studies in the social consequences of agribusiness*. New York, Allenheld Osmun.
- Hayami Y., Ruttan V.W. (1985), *Agricultural development: An international perspective*. Baltimore – London, John Hopkins University Press.
- Kassenberg M. (2011), *Globalne problemy ekologiczne i ich konsekwencja dla rozwoju gospodarczego*. (www.krakow.pte.pl; data dostępu 04.06.2013)
- Kowalczyk S. (2009), *Globalizacja, agrobiznes i produkcja żywności*, [w:] S. Kowalczyk, red., *Bezpieczeństwo żywności w erze globalizacji*, Warszawa, Wyd. SGH, s. 47.
- Kowalczyk S. (2010), *Bezpieczeństwo żywności, moda czy konieczność?* *Biuletyn Informacyjny ARR*, nr 9–10, s. 107–108.
- Michalska S. (2012), *Społeczny wymiar funkcjonowania drobnych gospodarstw rolnych*. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych – Problems of Small Agricultural Holdings*, nr 1, s. 85–94.
- Murray S. (2011), *Small farmers have a critical role*. *Financial Times*, October 13.
- OECD (2010), *Evaluation of agricultural policy reforms in the European Union*. Draft Report. Paris, Organisation for Economic Co-operation and Development, Trade and Agriculture Directorate, Committee for Agriculture.
- Prosterman R.L., Riedinger J.M. (1987), *Land reform and democratic development*. Baltimore, Johns Hopkins University Press.
- Runowski H. (2004), *Kierunki rozwoju przedsiębiorstw rolnych w Polsce*. *Postępy Nauk Rolniczych*, nr 3, s. 145–165.
- SAEPR – FAPA (2009), *Koncepcja dóbr publicznych w dyskusji o przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej*. Warszawa, Sekcja Analiz Ekonomicznych Polityki Rolnej – Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA.
- Sobiecki R. (2013), *Globalizacja ekonomiczna a zmiana uwarunkowań produkcji rolniczej*. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa (prezentacja).
- Stępień S. (2011), *Rynek wieprzowiny na świecie w warunkach globalizacji*. *Roczniki Naukowe SERiA*, vol. XIII, nr 3, s. 325–329.
- USDA (1998), *A time to act*. Washington, United States Department of Agriculture, National Commission on Small Farms.
- Zegar J.S. (2010), *Ekonomia wobec kwestii agrarnej*. *Ekonomista*, nr 6, s. 779–804.
- Zegar J.S. (2012a), *Współczesne wyzwania rolnictwa*. Warszawa, Wyd. Nauk. PWN.
- Zegar J.S. (2012b), *Rola drobnych gospodarstw rolnych w procesie społecznie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich*. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych – Problems of Small Agricultural Holdings*, nr 1, s. 129–148.

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 10.12.2013